DZIEŃ WARSZAWY WYDANIE ZMNIEJSZONE

Rok IV | W walczącej Warszawie, piątek 22 września 1944 | Nr 1069

W obliczu dwóch bitew: o W-wę i o Niemcy

Dwie bitwy, decydujące o naszej przyszłości, zbliżają się z nieuchronną konsekwencją: bitwa o W-wę, która uwalniając miasto od Niemców, otworzy Rosjanom bramę do Niemiec i bitwa na zachodzie, która w szybkim tempie prowadzi aliantów do Berlina.

Zaczynając od pierwszej widzimy coraz więcej faktów, wskazujących, iż jej rozpoczęcie jest kwestią bliskiej przyszłości. Ilość zrzutów broni i to głównie maszynowej, granatników i przeciwpancernej stale wzrasta (nocy dzisiejszej dokonano dużych zrzutów w śródmieściu po północnj stronie Al. Sikorskiego). Powiększa się również ilość rosyjskich oficerów sztabowych, którzy spływając do nas z powietrza, mają niewątpliwie za zadanie pogłębić współpracę wojskową dowództwa AK z kwaterą marsz. Rokossowskiego. Wolno mniemać, że współpraca ta pójdzie w kierunku połączenia naszych działań od wewnątrz z rosyjskimi działaniami z zewnątrz miasta. W podobnym zresztą duchu wypowiedział się gen. Komorowski-Bór w wywiadzie, udzielonym »Daily Telegraph«: »Zbliżanie się frontu sow. budzi nadzieję, że uwolnienie miasta jest bliskie. Ostrzeliwanie pozycji niemieckich oraz zrzuty są dowodem, że dowództwo sow. uznało znaczenie naszej walki, która uniemożliwiła Niemcom zorganizowanie obrony na lewym brzegu Wisły i zmusiła ich do operacji na dwa fronty. Mam nadzieję, że nawiązanie łączności i współdziałanie z armią sow. przyczyni się do usunięcia trudności politycznych. Chcemy, by Polska jako niepodległe państwo żyła w przyjaźni ze Zw. Sow. i by sporne sprawy zostały rozwiązane w tym duchu«.

Nawracając do tego, co się dzieje w terenie, trzeba wspomnieć, że wojska rosyjskie stosują nadal lokalne zamglanie niektórych odcinków Wisły, podczas którego patrole zwiadowcze i dywersyjne przeprawiają się na lewy brzeg. Pismo »Rejonówka«, wychodzace po tamtej stronie Atej, wydało wczoraj dodatek nadzwyczajny z doniesieniem, iż wojska rosyjskie przekroczyły Wisłę i utworzyły przyczółek na Powiślu między mostami Poniatowskiego i Kierbedzia. Jak dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości, lecz wiadomo, że przez całą noc dzisiejszą Powiśle było pod silnym ogniem artyleryjskim i przeżyło szereg nalotów powietrznych.

O bitwie na zachodzie wystarczy powiedzieć, że w sierpniu trwały walki w Normandii, a dziś toczą się one w Niemczech i jak twierdzą korespondenci operacje te wyprzedzają o miesiąc ustalone plany.

Pisaliśmy ostatnio, że opanowanie przepraw przez Ren jest kwestią godzin i właśnie wczoraj doniesiono z Holandii, iż wojska brytyjskie zdobyły most kołowy na odnodze Renu — Waal i połączyły się z grupą desantową, która, walcząc pod Arnhem, uchwyciła przejścia przez drugą odnogę Renu — Lek. Cały teren pod Minwegen został oczyszczony, a podstawa klina wbitego w Holandię uległa poszerzeniu do 40 km. Drogą powietrzną sprowadzane są dalsze posiłki w tym oddziały polskie. Od chwili rozpoczęcia operacji w Holandii przeprowadzono 11.500 lotów bojowych. Opanowanie przepraw przez Ren nastąpiło zaledwie po 4-ro dniowych walkach i obecnie gromadzone są olbrzymie siły do uderzenia na Zagłębie Ruhry i do oskrzydlenia północnego odcinka linii Zygfryda. Następuje to wówczas, gdy główne siły niemieckie są związane wielką bitwą czołgow. która toczy się pomiędzy Metz a Nancy, gdzie stale topnieją 16 i 18 armia niemiecka. Wyłom od Limburgii holenderskiej sięga miasta Geilenkirchen, dalej zaś na południ.-wschód Niemcy stawiają rozpaczliwy opór. W operacjach lotniczych bombardowano Metz, Trewir, Ludwighshafen, Moguncję i Koblencję. W zdobytym Breście wzięto 40.000 jeńców.

Również i we Włoszech jesteśmy świadkami końca niemieckiego oporu. Wyłom koło Floreniji jest stale poszerzany, a miasto Rimini, które stanowi bramę wejściową do Lombardii, a następnie do Breneru zostało zdobyte.

W świetle dalszych postępów rosyjskich w Estonii i na Łotwie zgromadzone tam armie niemieckie tracą szanse na utrzymanie swego stanu posiadania. Rosjanie zdobyli 300 miejscowości na drodze do Talina, w tym miasto Rakwera, a od strony Narwy oczyścili cały przesmyk od jeziora Pejpus do zatoki Fińskiej. W rejonie Wałgi mniejsze zdobycze terenowe, a koło Mitawy odparto kontrataki niemieckie. Zdobyczom tym towarzyszyło opanowanie w Rumunii 100 miejscowości w tym miasta Lipowa, 50 km od granicy Węgier. Na odcinku polskim komunikat sow. notuje opanowanie: Teodorówki, Szklary, Dukli, i Moszczany.

Wodzowie powstania

Na podstawie rozkazu Komendanta Armii Krajowej gen. dyw. Komorowskiego (pseud. Bór) całość oddziałów AK w Warszawie i w puszczy Kampinoskiej stanowi „Warszawski Korpus Armii Krajowej". Dowódcą jego jest gen. bryg. Antoni Chruściel (pseud. Monter). Zastępcą jego jest płk. dypl. Karol Ziemski (pseud. Wachnowski), bohaterski obrońca Starówki.

Gen. Komorowski - Bór pochodzi z Małopolski i w r. 1937 został mianowany kom. centrum wyszkolenia kawalerii w Grudziądzu, na którym to stanowisku pozostawał przez czas kampanji wrześniowej. W konspiracji był szefem ZWZ na okręg krakowski, w 1940 r. został mianowany z pułkownika gen. brygady. Od 1941 r. jest zastępcą AK gen. Grota, po którego aresztowaniu objął dowództwo AK. Rotmistrz Komorowski, który zdaniem Niemców miał rzekomo kierować powstaniem i ukrywać się pod pseudonimem Bór znajduje się w niewoli niemieckiej.

Na falach radia

Na konferencji UNRA amb. Ciechanowski zażądał, aby ostrzeżono Niemców przed niszczeniem kopalń i Fabryk w krajach okupowanych za co zapłaci cała ludność Rzeszy odaniem obrabowanym własnej odzieży, obuwia, zapasów paliwa i t. d. Polonia amerykańska przesłała memoriał do Rosevelta, by rząd USA i UNRA podjęły natychmiastowe kroki celem dostarczenia pomocy tym częściom Polski, do których będą mieli dostęp przedstawiciele sojuszników i Ameryki.

Dziś wszyscy Niemcy w Finladii mają się zgłosić na posterunki policji całem internowania. Do Helzinek przybywa rosyjska komisja kontrolująca warunki rozejmu. Radio Moskwa zarzuca Finlandii, iż do tej pory żaden żołnierz niemiecki nie został internowany.

Przyczółek na Żoliborzu

Baon sowiecki stworzył przyczółek mostowy na zachodnim brzegu Wisły — szczegółów brak. Artyleria sowiecka trzyma pod ogniem Powiśle, Czerniaków, Ordynacką, Pierackiego, Szczyglą i Agrykolę, a lotnictwo Cytadelę. Dw. Gdański, Instytut Chemiczny, Ogród Saski, Czackiego, pl. Piłsudskiego i Powiśle.

W śródmieściu twierdzą, że oddziały sowieckie, które miały lądować pomiędzy mostami, podchodzą pod Bristol, z Mokotowa zaś donoszą, iż ul. Puławska została oczyszczona do pl. Unji i że Niemcy opuścili gmach Lardellego na Polnej.

Zrzuty z nocy dzisiejszej były największe z dotychczasowych i podjęto je we wszystkich prawie dzielnicach.